

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z protestu wyborczego A. S.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

3) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2015 r.,

postanawia:

wyrazić opinię, że zarzuty protestu są niezasadne.

UZASADNIENIE

A. S., członek Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w L., jako wyborca uprawniony na podstawie art. 82 § 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), wniosła w ustawowym terminie do Sądu Najwyższego protest przeciw ważności wyborów do Sejmu i Senatu, zarzucając niewłaściwe postępowanie komisji, której była członkiem w zakresie ustalania wyników głosowania, tj. podzielenie się komisji na grupy w trakcie tych czynności. Ponadto wnosząca protest zarzuca, że w pierwszej kolejności sprawdzane były

wyłącznie karty do głosowania w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (karty do głosowania w wyborach do Senatu odłożono). Skarżąca podnosi także, że dane z projektu protokołu głosowania wprowadzane były do systemu informatycznego przed jego podpisaniem, a czynności te były wykonywane w pomieszczeniu pomocniczym.

Państwowa Komisja Wyborcza w swoim stanowisku wskazała, że nie posiada informacji co do zdarzeń opisanych w proteście. Ustalenie faktów wymagałoby przeprowadzenia ustępowania wyjaśniającego, do czego Państwowa Komisja Wyborcza nie jest uprawniona. Odnosząc się jednakże do przedstawionych zarzutów wyjaśniła, że jak wynika z pkt 62 wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 października 2015 r., stanowiących załącznik do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 15 września 2014 r. (M.P. poz. 1008), które powinny być znane wszystkim członkom komisji, po wyjęciu z urny wyborczej kart do głosowania i policzeniu kart ważnych odrębnie do Sejmu i do Senatu i wpisaniu ustalonych liczb do projektu właściwego protokołu głosowania, obwodowa komisja wyborcza miała obowiązek spakować karty o głosowania w wyborach do Senatu w tymczasowy pakiet, odłożyć je i przystąpić do ustalenia wyników głosowania w wyborach do Sejmu. Wytyczne te nie określają szczegółowo sposobu pakowania (zabezpieczenia) odłożonych kart, lecz karty powinny być w taki sposób odłożone, aby przez cały czas były widoczne dla komisji, żeby nikt poza jej członkami nie miał do nich dostępu. Stosownie natomiast do pkt 72 wytycznych dopiero po wykonaniu czynności związanych z ustaleniem wyników głosowania w wyborach do Sejmu komisja miała obowiązek sprawdzić, czy pakiet zawierający ważne karty do głosowania w wyborach do Senatu nie został naruszony, i przystąpić do ustalenia wyników głosowania na kandydatów na senatora. Z tego względu zarzut ustalania w pierwszej kolejności wyników do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz odłożenia kart do głosowania do Senatu (z zastrzeżeniem zapewnienia ciągłego nadzoru) jest zupełnie niezrozumiały i bezzasadny, gdyż taki tryb postępowania przewidują wytyczne dla obwodowych

komisji wyborczych dotyczące postępowania podczas ustalania wyników głosowania. Wnosząca protest nie przedstawiła żadnego dowodu, ani nawet nie uprawdopodobniła, że do odłożonych przez komisję kart do głosowania w wyborach do Senatu dostęp miały nieuprawnione do tego osoby.

Państwowa Komisja Wyborcza odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego niewłaściwego postępowania komisji, której wnosząca protest jest członkiem, w zakresie sposobu ustalania wyników głosowania, tj. podzielenia się komisji na grupy w trakcie tych czynności, wyjaśnia, że jak wynika z treści art. 69 § 3a Kodeksu wyborczego, czynności obwodowej komisji wyborczej związane z ustalaniem wyników głosowania w obwodzie wykonują wspólnie wszyscy obecni członkowie komisji. Ponadto jak wskazała Państwowa Komisja Wyborcza w pkt 51 powołanych wytycznych nie jest dopuszczalne tworzenie w komisji grup roboczych, które wykonywałyby oddzielnie czynności, np. ustalając wyniki głosowania na podstawie części kart do głosowania. Wprawdzie szczegółowy sposób wykonywania tych czynności ustala sama komisja, to muszą być one wykonywane zgodnie z wymienionymi regulacjami, jak natomiast wynika ze stanowiska Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w L., będącego odpowiedzią na zarzuty wniesione do protokołu głosowania przez wnoszącą protest i jednocześnie członka tej komisji, ustalenie wyników głosowania nastąpiło w grupach, ale w jednym pomieszczeniu i pod kontrolą przewodniczącego komisji i jego zastępcy. Trzeba jednakże szczególnie podkreślić, że nawet jeżeli zarzut w tym zakresie jest zasadny tj. komisja faktycznie ustalała wyniki głosowania po podzieleniu się na grupy, to doszło jedynie do naruszenia procedury dotyczącej sposobu ustalania wyników głosowania, gdyż wnosząca protest nie przedstawiła żadnych dowodów, ani nawet nie uprawdopodobniła, iż miało to jakikolwiek wpływ na ustalenie wyników głosowania; tym samym na wynik wyborów (wnosząca protest sama wskazuje, że w przypadku twierdzenia niezgodności karty do głosowania były weryfikowane przez innych członków komisji). Nie sposób również pominąć, iż wnosząca protest nie kwestionuje w ogóle prawidłowości ustalenia wyników wyborów, tylko sposób postępowania komisji, której jest członkiem. Z uwagi na powyższe Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że nawet jeżeli zarzut ten jest zasadny, to ewentualne naruszenie prawa nie miało wpływu na wynik wyborów.

W przypadku korzystania z obsługi informatycznej, przy wprowadzaniu przez osobę odpowiedzialną za obsługę informatyczną danych do systemu mogli być obecni wszyscy członkowie Komisji oraz mężowie zaufania, a także obserwatorzy międzynarodowi, co powinno to być wiadome członkowi komisji. Nie ma przy tym znaczenia, czy zapewniony przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) sprzęt informatyczny znajdował się w tym samym pomieszczeniu, w którym przeprowadzane było głosowanie, czy w innym pomieszczeniu znajdującym się w obrębie lokalu wyborczego. Państwowa Komisja Wyborcza nie ma wiedzy ilu członków Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w L. w rzeczywistości było obecnych podczas wprowadzania danych z projektu protokołu do systemu informatycznego, lecz jak wskazuje skarżąca w pomieszczeniu tym znajdowała się osoba odpowiedzialna za obsługę informatyczną, przewodniczący komisji, zastępca komisji oraz inny jej członek (osoba, która miała telefon z kalkulatorem), a także jak można domniemywać wnosząca protest. Z treści protestu wynika także, iż w lokalu komisji obecny był mąż zaufania. Do protokołów głosowania mężowie zaufania nie wnieśli w ogóle uwag, natomiast wnosząca protest (członek komisji) wniosła uwagę o treści „Ustalanie wyników odbywało się w grupach, ale w jednym pomieszczeniu. Wprowadzanie danych rozpoczęto przed podpisaniem protokołów przez członków”. Oznacza to zatem, że sama wnosząca protest nie kwestionuje ustalonych wyników głosowania i wyników wyborów, lecz sposób postępowania komisji, której jest członkiem, przy czym w zakresie dotyczącym zarzutu wprowadzenia danych z projektu protokołu do systemu informatycznego przed jego podpisaniem, zupełnie bezpodstawnie, co zapewne wynika z nieznamości procedury wyborczej związanej ze sporządzaniem protokołu głosowania. Z uwagi na powyższe Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że nawet jeżeli zarzut dotyczący ustalania wyników głosowania przez członków komisji w grupach jest zasadny, to ewentualne naruszenie prawa nie miało wpływu na wynik wyborów. Natomiast pozostałe zarzuty przedstawione w proteście są bezzasadne.

Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, że zarzuty protestu są niezasadne.

Okręgowa Komisja Wyborcza w W. wyraziła opinię, że protest wyborczy nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. art. 241 § 1 i 3 oraz art. 258 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) - protest przeciwko ważności wyborów wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

Relevantny jest także art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, w myśl którego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z § 2 tego artykułu protest przeciwko ważności wyborów z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, o którym mowa w § 1, lub naruszenia przez właściwy organ wyborczy przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. § 3 stanowi natomiast, że protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym lub przeciwko wyborowi posła, senatora, posła do Parlamentu Europejskiego, radnego lub wójta może wnieść wyborca, którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania na obszarze danego okręgu wyborczego.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że wnoszący protest wyborczy powinien zgodnie z wymogami wyżej przedstawionych przepisów Kodeksu wyborczego sformułować w nim zarzuty dotyczące jego naruszenia, albo dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom - mające wpływ na wynik wyborów, jak też przedstawić lub wskazać dowody uzasadniające te zarzuty.

Zgodnie z art. 69 § 1 Kodeksu wyborczego niezwłocznie po zakończeniu głosowania obwodowa komisja wyborcza ustala wyniki głosowania w obwodzie. § 2. Jeżeli głosowanie przeprowadza się w ciągu dwóch dni, obwodowa komisja wyborcza ustala wyniki głosowania po zakończeniu głosowania w drugim dniu. § 3. Obwodowa komisja wyborcza ustala wyniki głosowania w obwodzie odpowiednio do przeprowadzanych wyborów.

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2015 r., poz. 1043) znowelizowała z dniem 12 sierpnia 2015 r. w sposób istotny ustawę z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112, ze zm.) wprowadzając nowe unormowania m.in. w następujących przepisach: w art. 69 po § 3 dodano § 3a w brzmieniu:

„§ 3a. Czynności obwodowej komisji wyborczej związane z ustalaniem wyników głosowania w obwodzie wykonują wspólnie wszyscy obecni członkowie komisji.”;

W art. 71 § 1 otrzymał brzmienie: „Po wykonaniu przez obwodową komisję wyborczą czynności, o których mowa w art. 70, przewodniczący komisji otwiera urnę wyborczą, po czym komisja liczy wyjęte z urny karty do głosowania i ustala liczbę kart ważnych i liczbę kart nieważnych oraz, odpowiednio do przeprowadzanych wyborów, liczbę głosów ważnych oddanych na poszczególnych kandydatów albo na poszczególne listy kandydatów i każdego kandydata z tych list, a także liczbę głosów nieważnych.”.

W odniesieniu do zarzutu wymienionego w proteście wyborczym Sąd Najwyższy uznał, że nie jest dopuszczalne, aby tworzone były grupy robocze do liczenia oddanych głosów, gdyż wszyscy członkowie komisji wyborczej powinni mieć wgląd na liczenie głosów. W przypadku jednak Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w L., jak wynika z wyjaśnień jej członków skierowanych do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w W. i przedstawionych Sądowi Najwyższemu, komisja działała kolegialnie; ustalanie wyników głosowania odbywało się przy jednym stole z zastępcą przewodniczącego. Wszyscy członkowie komisji mieli więc możliwość czuwania nad całościowym liczeniem głosów, pakowaniem ich w pakiety tymczasowe.

Przeprowadzenie transmisji danych przez informatyka odbyło się zgodnie z prawem. Należy zaaprobować wyjaśnienia Państwowej Komisji Wyborczej, odnoszące się do zarzutu dotyczącego wprowadzania danych z projektu protokołu głosowania do systemu informatycznego przed podpisaniem go oraz wykonywania tych czynności w pomieszczeniu pomocniczym. Przepisy prawa wyborczego nie przewidują podpisywania przez członków misji sporządzanego projektu protokołu przed wprowadzeniem zawartych w nim danych do systemu informatycznego. Projekt protokołu, tj. wpisane na papierowym arkuszu pomocniczym wcześniej ustalone przez komisję liczby i inne dane nie jest jeszcze protokołem głosowania w obwodzie, gdyż nie został jeszcze do końca sporządzony i zatwierdzony przez wszystkich członków komisji obecnych przy jego sporządzaniu. Jak wynika z pkt 88 wymienionych wyżej wytycznych PKW w przypadku, gdy komisja ma zapewnioną obsługę informatyczną przewodniczący lub zastępca przewodniczącego komisji przekazuje osobie odpowiedzialnej za tę obsługę sporządzone przez komisję projekty protokołu głosowania w obwodzie na listy kandydatów posłów i protokołu głosowania w obwodzie na kandydatów na senatora, a osoba ta wprowadza wszystkie dane z projektów protokołów do systemu informatycznego w celu tylko jego wydruku, lecz przede wszystkim w celu sygnalizacji przez system ewentualnych błędów i ostrzeżeń, w przypadku ich wystąpienia. Natomiast w razie wystąpienia błędów obowiązkiem komisji jest ustalenie przyczyny błędu i jego usunięcie przez wprowadzenie w odpowiednich rubrykach prawidłowych danych liczbowych, bowiem bez usunięcia błędów protokół nie zostanie wydrukowany. Dlatego też projekt protokołu sporządzony odręcznie, w którym mogą być jeszcze wprowadzane poprawki, nie może zostać uznany za oficjalny protokół głosowania w obwodzie i komisja nie ma obowiązku podpisywania tego dokumentu. Wszyscy członkowie komisji obecni przy sporządzaniu protokołu mieli obowiązek podpisania go dopiero po jego oficjalnym zatwierdzeniu i w przypadku stosowania systemu informatycznego po sprawdzeniu zgodności arytmetycznej (tj. po wcześniejszym wprowadzeniu danych do systemu projektu protokołu głosowania) i jego wydruku.

Ponieważ skarżąca nie wskazała, ani nie udowodniła, że doszło do podania nieprawidłowej liczby głosów lub zniekształcono przez to wyniki głosowania w obwodzie – Sąd Najwyższy wyraził opinię, że zarzuty dotyczące braku wspólnego

ustalania wyników głosowania (art. 69 § 3a Kodeksu wyborczego), a także nieprawidłowości w pracy informatyka są niezasadne.

kc